

Wyrok z dnia 13 grudnia 2000 r., III CKN 1422/00

Celem procesu o zaprzeczenie ojcostwa nie jest ustalenie ojcostwa biologicznego męża matki, lecz obalenie ustawowego domniemania, że dziecko od niego pochodzi.

Przewodniczący: Sędzia SN Andrzej Wypiórkiewicz (sprawozdawca)

Sędziowie SN: Henryk Pietrzkowski, Marek Sychowicz

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa Jana J. przeciwko Beacie J. i Annie J. o zaprzeczenie ojcostwa na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 26 czerwca 2000 r.,
oddalił kasację.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił apelację Jana J. wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 1 marca 2000 r., oddalającego jego powództwo o ustalenie, że nie jest ojcem Anny J.

Według dokonanych ustaleń, powód i pozwana Beata J. zawarli małżeństwo w dniu 6 czerwca 1998 r. W dniu 20 lutego 1999 r. pozwana urodziła córkę, pozwaną Annę J., na przełomie 37 i 38 tygodnia okresu ciąży. Strony współżyły cieleśnie około półtora roku przed zawarciem małżeństwa, a ponownie nawiązały współżycie w noc poślubną. Ostatnia miesiączka przed zajściem w ciążę wystąpiła u pozwanej w dniu 26 maja 1998 roku. Płód dwukrotnie poddawany był badaniom USG. Na podstawie wyniku pierwszego z tych badań przewidywano, że poród nastąpi w dniu 15 marca 1998 r., zaś za drugim razem termin rozwiązania nie został ustalony. Badania polimorfizmu DNA przeprowadzone przez dwa zakłady naukowe wskazały na prawdopodobieństwo ojcostwa powoda graniczące z pewnością. Zachodząca w krwi stron różnica struktury serologicznej w odniesieniu do cechy „Rh” nie daje

podstawy do wykluczenia ojcostwa powoda w stosunku do Anny J. Dziecko nie było poddane transfuzji krwi.

Dokonując oceny prawnej przytoczonego stanu faktycznego, zgodnej ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo jest nieuzasadnione, gdyż nie został prawidłowo wykazany, stosownie do wymagań art. 67 k.r.o., stan nieprawdopodobieństwa ojcostwa powoda. W szczególności, nie została podważona moc przeprowadzonego dowodu przyrodniczego.

Powód Jan J. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego, wnosząc kasację na podstawie przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. W jej ramach zarzucił naruszenie art. 241 i 382 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. Skarżący domagał się uchylecia wyroków Sądów obydwóch instancji i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu, że opierając wyrok na materiale dowodowym zebrany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, nie wyjaśnił należycie sprawy do stosownego rozstrzygnięcia. Tymczasem powód „chce być przekonany i pewnym w 100 %, że jest ojcem dziecka, tym bardziej, że szereg okoliczności związanych z jego poczęciem i narodzinami budzi jego wątpliwości”. Należy zatem na wstępie zauważyć, że aczkolwiek wysoce znaczący postęp nauk przyrodniczych pozwala na wykorzystywanie przy ustalaniu pokrewieństwa między osobami możliwości biologicznej identyfikacji człowieka, to jednak celem procesu o zaprzeczenie ojcostwa nie jest ustalenie ojcostwa biologicznego małżonka matki, lecz obalenie ustawowego domniemania, że dziecko od niego pochodzi, jeżeli urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia (por. art. 62 k.r.o.). Do przyjęcia ojcostwa w znaczeniu prawnym nie jest wymagane, aby mężczyzna był ojcem biologicznym dziecka. Ciężar obalenia wspomnianego domniemania spoczywa na powodzie, przy czym – jak prawidłowo zostało przyjęte w rozpoznawanej sprawie – obalenie domniemania ojcostwa mogło nastąpić tylko przez wykazanie niepodobieństwa, żeby mąż mógł być ojcem dziecka, skoro pozwana Anna J. urodziła się po upływie sto osiemdziesiątego dnia od zawarcia przez strony nadal istniejącego małżeństwa (por. art. 67 k.r.o.).

Wbrew temu, co stwierdzono w kasacji, ustalenie prawdopodobieństwa ojcostwa powoda względem pozwanej Anny J., graniczącego z pewnością, na

podstawie wyniku badania polimorfizmu DNA, pozwalało Sądowi drugiej instancji przyjąć, że niepodobieństwo ojcostwa nie zostało wykazane i że nie zachodziła potrzeba prowadzenia innych dowodów przyrodniczych, a mianowicie dowodu z grupowego badania krwi stron, tomografii komputerowej głów stron i z opinii biegłego o mocy dowodowej badań USG płodu. Moc dowodowa z badań kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA), pośredniczącego przy przekazywaniu z komórki do komórki materiału genetycznego, jest w takim stopniu duża, że jej zakwestionowanie prowadziłoby do przekroczenia granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów z powodu odrzucenia zdobyczy naukowych. Spośród dowodów przyrodniczych badanie DNA daje największą możliwość wykluczenia ojcostwa. Skarżący niczym nie wykazał, że wymienione wyżej inne dowody dostarczyłyby wiadomości podważających wartość dowodową badania DNA, a przez to bezpodstawnie zarzucił Sądowi, że nie uzupełniając nimi materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszej instancji, doprowadził do naruszenia art. 241 i 382 k.p.c.

Poza tym skarżący bezpodstawnie zarzucił Sądowi Okręgowemu pominięcie okoliczności mających znaczenie dla ustalenia prawidłowości wyniku badania u stron polimorfizmu DNA. Kwestionowanie przez stronę prawidłowości przeprowadzenia przez zakład naukowy czynności badawczych powinno opierać się na konkretnych faktach pozwalających przyjąć, że nie zostały zachowane procedury umożliwiające pozytywną weryfikację wyniku badań. Nie wystarcza subiektywne przekonanie strony o wadliwości niekorzystnego dla niej wyniku badania ani też teoretyczna możliwość zaistnienia pomyłki lub błędu. Istotne tu są dane obiektywne, których skarżący nie dostarczył.

Sąd pierwszej instancji zażądał opinii Akademii Medycznej w W., Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej o polimorfizmie DNA u stron. Zakład ten ma atest Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii na badania DNA, zobowiązujący do ścisłego przestrzegania reguł badawczych. Przekazując Sądowi wyniki przeprowadzonych badań, wskazał przyjętą technikę i zapewnił o jakości uzyskanych preparatów DNA. Nie ma podstawy do przyjęcia, że Zakład wydał opinię o prawdopodobieństwie ojcostwa powoda nie będąc pewnym, czy zastosowana metoda badawcza gwarantuje prawidłowy wynik. Sąd Rejonowy umożliwił też stronom ze względu na podtrzymywane przez powoda wątpliwości poddanie się badaniom na zlecenie skarżącego, zawieszając postępowanie. W ten

sposób wyczekał na otrzymaną przez strony opinię Akademii Medycznej w L., Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej, mającej również atest do prowadzenia badań DNA. Uzyskany przez ten Zakład wynik był taki sam; wskazuje na prawdopodobieństwo ojcostwa powoda wyższe od 99,99 %, graniczące z pewnością.

Odmienne niż to przyjmuje skarżący, nie wpłynęło na wynik postępowania odstąpienie przez Sąd od przesłuchania biegłego dr med. Piotra K., pracownika Zakładu Medycyny Sądowej w L., podejmującego czynności przy badaniu u stron DNA, gdyż na piśmie przekazał on specjalne wiadomości dotyczące kwestii wywołujących u powoda wątpliwości. Całkowicie wykluczył możliwość „dopasowania” do powoda krwi dziecka w drodze transfuzji. Poza tym, podnoszone przez powoda twierdzenie, że taka transfuzja była dokonana, nie zostało poparte dowodami, a przy tym jest sprzeczne z dokonanymi ustaleniami znajdującymi oparcie w informacji uzyskanej przez Sąd pierwszej instancji z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa. Natomiast nawet nie twierdzi się w kasacji, że dziecko poddane było transplantacji szpiku. Również i z tych względów nie można zasadnie zarzucać Sądowi Okręgowemu, że z naruszeniem art. 382 k.p.c., a także art. 241 k.p.c., oparł swoje ustalenia oraz rozstrzygnięcie na materiale dowodowym zgromadzonym w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Dokonane bowiem przez ten Sąd ustalenia faktyczne były prawidłowe i znajdowały oparcie w dobrze przeprowadzonej ocenie materiału dowodowego.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. oddalił kasację z braku usprawiedliwionych podstaw zaskarżenia.